



Pan  
**Mateusz Morawiecki**  
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

*Szanowny Panie Premierze.*

W sobotę, 15 stycznia w centrum Białegostoku odbyła się manifestacja tzw. antyszczepionkowców – przeciwników szczepień, negujących wszystko to, co na temat panującej epidemii mówią medyczne autorytety. Była to kolejna tego rodzaju pikietą. Tym razem jednak wśród głoszonych haseł znalazły się także te o wydanym na mnie wyroku śmierci. Wyrok, wydany przez enigmatyczny Podlaski Trybunał Sprawiedliwości, działający ponoć już od kilku miesięcy, ogłoszony został publicznie, w obecności mediów i licznych świadków.

Listem niniejszym i powyższą informacją pragnę uświadomić Panu, że w rządzonej przez Prawo i Sprawiedliwość Polsce, karalne groźby nie skutkują konsekwencjami prawnymi. Postępowania ich dotyczące, były w przeszłości umarzane. Zdaniem coraz liczniejszej grupy osób, można je wygłaszać bezkarnie. Nie grozi za to nie tylko odpowiedzialność karna, ale nawet ostracyzm w życiu publicznym. Tymczasem, jak Pan zapewne pamięta, w wolnej Polsce mieliśmy już do czynienia ze zbrodniami popełnianymi w imię polityki, na czele z zabójstwem śp. Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska.

Wierzę, iż sygnalizowane powyżej wydarzenia doczekają się Pańskiej reakcji adekwatnej do piastowanego przez Pana stanowiska. Oczekuję Pańskiej odpowiedzi w tej sprawie.

*2 porażkami*  
*Tadeusz Truszkowski*

*Białystok, 17.01.2022.*